L. 428.

VII. KURENDA SZKOLNA.

1863.

Z. 365.

Normale in Betreff der Prüfungstaxen.

Die Krak. k. k. Statth. Kommission hat mit Erlaß v. 11. April 1863 Z. 8743 nachstehendes Normale zur Verlautbarung herabgegeben:

»Das h. Staatsministerium fand aus Anlaß eines speziellen Falles mit Dekret vom 1. April l. J. Z. 198/8 C. U. zu bedeuten, daß die mit Ministerial-Verordnung vom 24. Mai 1856 (R. G. B. 1856 Nr. 108) festgesetzten Prüfungstaxen bestimmt sind, die Mühewaltung der an der Prüfung sich wirklich und berufsmäßig betheiligender Lehrer zu entlohnen.

Unter den im §. V. dieser Verordnung als berufen bezeichneten Lehrern sind zunächst die Lehrer zu verstehen, welche in dem Jahre und in der Klasse, für welche die Prüfung abgehalten wird, beschäftigt waren, wenn sie in besagter Weise an der Prüfung aktiv Theil nehmen.

Diese dürfen in keinem Falle von der Prüfung ausgeschloßen werden, wenn sie dazu beigezogen werden können. Es steht also nicht in der Befugniß des Directors, mit Umgehung eines oder des anderen derselben, einen anderen Lehrer auch von derselben Anstalt zur Prüfung zu berufen. Tritt der Fall ein, daß eine Privatprüfung nothwendig in einer Zeit abgehalten werden muß, wo der betreffende Lehrer, wie während der gesetzlichen Schulferien nicht verpflichtet ist im Schulorte sich aufzuhalten, so hat der Director zunächst den abwesenden Lehrer, von der abzuhaltenden Prüfung rechtzeitig in Kenntniß zu setzen, kann aber wenn dieser dennoch ausbleibt, auch einen oder mehrere andere wirkliche Lehrer derselben Schule zur Abhaltung der Prüfung berufen, denen auch die gesetzlichen Taxtheile unverkürzt zukommen.

Ein anderartiges Übereinkommen der Lehrer untereinander steht denselben frei.

Um aber die Anläße zu Mißhelligkeiten, zwischen den Lehrern einer und derselben Schule, welche aus derlei substitorischen Berufungen der Lehrer zur Abhaltung von Prüfungen rücksichtlich der Taxbezüge hiefür sich leicht ergeben, hintanzuhalten, ist die Anordnung zu treffen, daß solche Privatprüfungen von Partheien, früher dem Director rechtzeitig angemeldet, und von diesem der Tag der abzuhaltenden Prüfung im Einvernehmen mit den betreffenden Lehrern festgesetzt werde, wobei selbstverständlich die maßgebende Entscheidung dem Director zusteht.«

Tarnow am 30. April 1863.

OBWIESZCZENIE
o 3 opróżnionych posadach nauczycielskich.

I. L. 348. Przy szkole trywialno-wzorowéj w *Muszynie*, Obwodu Sandeckiego, na posadę *pomocnika nauczyciel.* patronatu prywatnego, z roczną płacą 144 złr. 90 c. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do 30. Czerwca 1863.

Tarnów dnia 23. Kwietnia 1863.

II. L. 354. W celu obsadzenia opróżnionéj posady *nauczyciela* przy szkole trywialnéj w *Kościelnikach* w W. Ks. Krak. patronatu *rządowego*, do któréj jest przywiązana roczna pensya w kwocie 198 złr. a. w. częścią z funduszu szkolnego a częścią od gminy z użytkiem 1½ morgów gruntu rozpisuje się konkurs z terminem do 20. Czerwca 1863.

Kraków dnia 20. Kwietnia 1863.

III. L. 397. Tożsamo na *Zwierzyńcu* w W. Ks. Krak. patronatu *rządowego* z roczną pensyą 243 złr. 4 c. a. w. i z użytkiem 2 morgów gruntu, z terminem do 15. Czerwca 1863.

Ubiegający się o te posady, mają prośby swoje własnoręcznie napisane i dokumentami należytemi co do uzdolnienia i zasług opatrzone, Władzy Konsystorskiéj za pośrednictwem Zwierzchności właściwych przedłożyć.

Kraków dnia 24. Kwietnia 1863.

L. kość. 1140.
NAUKA IV.
O roli piasczystéj.

Ciąg dalszy do Kur. II. r. b.

Z piasku bicza nie ukręci,
Lecz ktoby miał dobre chęci,
Piasek tak uprawić może,
Że mu wyda wszelkie zboże!

Pyt. Czy sam piasek jest urodzajny?

Odp. Sam piasek jest nieurodzajny, bo po 1. nie łączy się z wodą, ale ją przepuszcza, więc dla braku wilgoci rośliny w piasku więdnieją i wysychają, a po 2. piasek niema żadnéj spoistości, i dla tego w nim rośliny, chociażby powschodziły, zakorzenić i ostać się nie mogą.

Pyt. Cóż zatem czynić trzeba, aby grunt piasczysty uprawić i urodzajnym uczynić.

Odp. Aby grunt piasczysty urodzajnym uczynić, trzeba mu dodać spoistości:

1. Przez nawożenie gnojem; ale gnój, by mógł roli piasczystéj więcéj dodać spoistości, nie powinien być słomiasty, lecz dobrze przegniły, lub rędzinną przesypywany ziemią.

2. Jeżeliby w pobliskości piasczystéj roli była gdzie ziemia gliniasta, iłowata, toby pracowitemu gospodarzowi wielką przyniesło korzyść, gdyby co rok choć kawałek piasczystego gruntu gliniastą lub iłowatą wynawoził ziemią, i płytko ją raz i drugi, by się dobrze z piaskiem wymieszała, przeorał i zbronował.

3. Na piasczyste grunta dobrym także bywa nawozem, stawiarka, struganiec z rowów około dróg, przegniłe darnie, i t. p.

4. Jeżeli w roli piasczystéj znajdują się grubsze kamienie, to te rok rocznie wybierać, i zaraz po miedzach w płoty lub wały układać, a nie na kupy zsypywać wypada, bo kupy w polu zawadzają, a mur nie tylko nie zawadza, ale nawet jest pożytecznym, bo rolę od szkód i wiatrów ochrania. Większa zaś, kilkacentnarowe kamienie, które trudno z miejsca ruszyć, albo trzeba potłuc i sprzątnąć, albo téż jeżeli nie są jednolitą skałą, można je w ten sposób usunąć, iż rozpoznawszy ich wielkość, kopie się zaraz obok kamienia dół nieco większy jak kamień, potem się go podnosi, w ten dół wrzuca i urodzajną pokrywa ziemią.

5. Gdyby nie głęboko pod piaskiem n. p. na dobrą skibą była spoistsza ziemia glinkowata lub iłowata, to trzeba szczególnie na zimę tak głęboko podorywać, aż się calizna na wierzch wydobędzie, aby ta ziemia, z piaskiem wymieszana dodać mu mogła spoistości, a przez to i urodzajności.

6. Gdzie jest piasek bardzo miałki i lotny, tam od strony wiatrów zwykle od zachodu należy się sadzić drzewa, jako to: sosny i brzozy, aby cień dawały a przez to wilgoć utrzymywały, i rolę od wydmuchów zasłaniały; piasek zaś stósownemi zasiewać trzeba trawami, szczególnie: jęczmionką piaskową (elymus arenarius) kostrzewą owczą, miodówką, czyli kłosówką, złocieniem czyli krwawnikiem, i śmiałkiem siwym czyli koziąbródką (aira canescens) aby z czasem w trawnik się rozrosły, i spoistości piasczystéj dodały ziemi. Na roli piasczystéj udają się: żyto, jęczmień, buraki, ziemniaki, koniczyna; z traw, tymotka, miodunka, kostrzewa, mietlica, szporek.

Nauka V.

O pruchnicy, czyli ziemi urodzajnéj, o rędzinie i t. d.

Pyt. Z czego powstaje *pruchnica*, czyli tak zwany *humus*, to jest ziemia urodzajna?

Odp. Pruchnica powstaje ze spruchniałych i przegniłych części roślinnych i zwierzęcych.

Pyt. Jakie przymioty posiada pruchnica?

Odp. Pruchnica bywa koloru czarnawego, jest lekka, pulchna i miałka, prędko się rozgrzewa, lecz i wilgoć łatwo w siebie wciąga, i dla tych téż przyczyn rola tem jest urodzajniejszą im więcéj pruchnicy w sobie zawiera.

Pyt. Toby może sama *pruchnica* była najurodzajniejszą?

Odp. Dla włoszczyzn, które ogrodnicy pielęgnują, jako to: ogórków, melonów, sałaty, pietruszki, cebuli, i t. p. pruchnica jest bardzo dobrą; ale na saméj pruchnicy zboża

siać nie można, boby tylko w słomę wybujało, a potem się powaliło, i ziarno kiepskie i nikłe wydało. W roli zatem pod zboże przeznaczonéj pruchnica z gliną i piaskiem pomieszaną być powinna.

Pyt. Wieleż zatem części pruchnicy ma mieć rola, aby była urodzajną?

Odp. Jeżeli rola ma od **20** do **40** części pruchnicy z stósowną ilością gliny i piasku, to już jest bardzo dobrą.

Na takiéj roli udaje się wszelkie zboże: pszenica, żyto, jęczmień, ziemniaki, kapusta, rzepak, koniczyna i t. p.

Oprócz tych trzech głównych, są jeszcze inne gatunki roli, jakoto: torfy, grunta wapienne, marglowe i t. d.

Torf powstaje z przegniłego drzewa, liści, iglic i różnych innych roślin, które wody z gór i lasów w doliny naznosiły, a czas i wilgoć przetrawiły je i przegnoiły. Taka ziemia torfiasta jest ciemno-brunatna, do pruchnicy podobna, a przecież nieurodzajna, i to dla tego, że jest zakwaszona. Kto chce rolę torfiastą uprawić, ten ją musi rowami obsuszyć, głęboko podorać, i niegaszoném wapnem, lub popiołem kwasy z niéj wyciągnąć; a wtenczas uda się na niéj kapusta, pszenica, jęczmień, proso.

W leśnych okolicach, gdzie się często po dolinach grube pokłady zakwaszonéj pruchnicy, czyli tak zwanego torfu znajdują, możnaby go z bardzo dobrym skutkiem za nawóz używać, a to tym sposobem: Wywozi się torf na pole, składa w kupki jak nawóz, aby dobrze wyschnął i wywietrzał, potem jeszcze raz przesypuje i dopiero zupełnie suchy i wywietrzały rozrzuca i płytko przyoruje. Albo téż przesypuje się go na kupach niegaszoném wapnem lub popiołem, a potem rozrzuca po roli i przyoruje.

Rola wapienna, rędzinna, jest ta, w któréj się $^{20}/_{100}$ albo więcéj części wapna z piaskiem lub gliną pomieszane zawierają. Jeżeli zaś z wapnem pomieszana jest tylko glina, to taki grunt zowiemy *marglowy.* Grunt ten można po tem poznać, że przy oraniu nie lepi się do pługa, skiby są białawe i na wietrze łatwo się kruszą i rozsypują. A jeżeli weźmiesz bryłę takiéj ziemi i wysuszysz a potem polejesz mocnym octem, lub witriolem, to ci zakipi i zagotuje się, jak na wapnie niegaszoném. Grunta takie miernie z wapnem pomieszane należą do najlepszych, jeźli się kto z niemi rozumnie obchodzić i dobrze je uprawiać umie. Na nich się rodzi pszenica, jęczmień, a szczególnie sprzyjają grochowi, koniczynom, esparzetom i wszystkim strączkowym ziemiopłodom.

Z Konsystorza Biskupiego.

Tarnów dnia 19. Maja 1863.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

Jan Figwer,
Kanclerz prow.

Tarnów i Jasło. Drukiem A. Rusinowskiego, 1863.